

Gazeta Gdańska.

Prawdą a Bogiem!

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 189.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Marcyana.
Jutro Agatona, Floryana.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

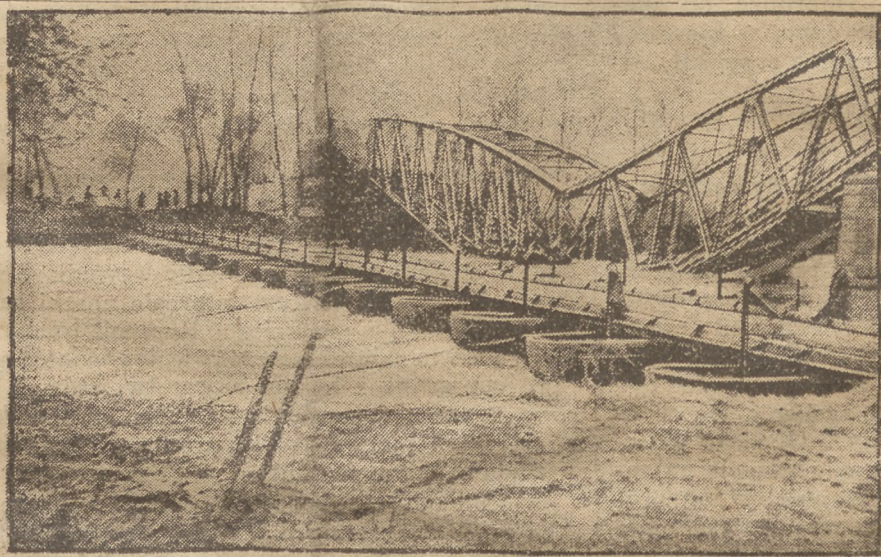
Dziś wschód słońca 8 18 zachód 3 58
Dziś wschód księżyca — zachód —

Śmierć francuskiej wróżbiarki.



Oto portret słynnej wróżbiarki francuskiej Madame Thebes, o której zgonie w tych dniach donosiliśmy.

Rumuńskie pole walki.



Most, wiodący przez Argesul zniszczony przez uchodzących Rumunów. Obok mostu zniszczonego znajduje się most pontonowy zbudowany przez niemieckich pionierów.

Kochany Czytelniku!

Jeżeli Ci się spodoba jakiś artykuł lub obrazek w „Gazecie Gdańskiej”, pokaż go sąsiadowi. On na pewno wdzięczny ci za to będzie, bo i jemu będzie się to podobalo, co się Tobie podoba i zapisać sobie na przyszły miesiąc „Gazeta Gdańska”, gdyż przedtem nie wiedział, iż tak piękne rzeczy znajduje w „Gazecie Gdańskiej”.

Kto swoją gazetę przeczyta,

nie powinien jej niszczyć, ale niech poda ją sąsiadowi takiemu, który „Gazety Gdańskiej” nie czyta, aby ten mógł się przekonać, jak pięknie „Gazeta Gdańska” pisze i sobie potem również „Gazetę Gdańską” zapisał. Każdego z czytelników naszych prosimy usilnie zachęcać w ten sposób do zapisywania wszystkich tych, którzy dotychczas pisma naszego nie znają.

Oryentacja i czyn.

Nie wszystkie jeszcze pisma galicyjskie zrozumiały, że można czas zużytkować pożytecznie, niż na „dyskusje oryentacyjne”, będące co do swej treści realnej przelewaniem z pustego w próżne, nie mówiąc już o ich szczególnym, czasami obyczajowym posmaku w dzisiejszych warunkach życia publicznego. Jeżeli przeto zapisujemy dzisiaj rozprawę między lwowską „Gazetą wieczorną” a Kurjerem lwowskim, jaka rozegrała się w końcu listopada, to jedynie dlatego, iż dała ona jednemu z przedstawicieli duchowieństwa galicyjskiego sposobność do uwag zasadniczych i treści głębszej.

Znajdujemy je w „Gazecie kościelnej” z podpisem ks. Franciszka Błotnickiego. Stanowią one odpowiedź na wycieczki „Gazety wieczornej” przeciw klerowi polskiemu — na wycieczki, których podkład oceni się łatwo, przypominając sobie, z jak stereotypową energią występować zwykli organy pewnego dobrze znanego kierunku przeciw „klerikalizmowi” i „klerykałom”, obejmując tem mianem tylko prądy i działaczy chrześcijańskich, a piorunując jednym niemal tchem na „zacofanie” i „nietolerancję” każdego, kto by śmiał takie rozprawy rozszerzyć na sferę, naprzykład chajderów.

Dwa są zarzuty, które z tych źródeł spływają na duchowieństwo nasze, jak stwierdza ksiądz Błotnicki. Jeden — to: „zysujecie na wschód”, drugi: „nie wy przy warsztacie”. Czyli, jak przytacza szanowny autor: „zarzucają nam moskalofilstwo i bezczynność”. Odpowiedź brzmi tak:

Żeby specjalnie jakiś stan koło pewnego kierunku się zgrupował, muszą go do tego skłaniać interesy stanowe, a jeżeli takich nie ma, to i zgrupowanie jest nieprawdopodobne. I tak, jeżeliby duchowieństwo oświadczyło się miało za oryentację rusofilską, to musiałoby w tem widzieć swój interes stanowy. O to chyba nawet najnajwinniejsi posiadacze nas nie mogą. Duchowieństwo bowiem dobrze wie, że tylko pod rządą austriackim Kościół polski miał swobodę i kler ręce wolne do działania. Rosyi boimy się nie tylko jako Polacy, ale i jako katolicy — pamiętamy jej ucisk nie tylko narodowy, ale i religijny. O oryentacji rusofilskiej, gdzie jak gdzie, ale wśród duchowieństwa mowy być nie może. Zresztą, nie będąc politykami, nie skłaniamy się ku żadnej oryentacji, z wyjątkiem — jeżeliby już konieczne — oryentacyjnie się wyrazić — oryentacji polskiej, którą nam serce dyktuje. Kochamy

cały naród i pragniemy go widzieć wolnym i niepodległym — czujemy i myślimy tak, jak nam rozum, serce i sumienie dyktuje. W żadną służbę postronną nie zapisaliśmy się, a dzięki swemu stanowisku mamy zupełną niezależność i śmiałość sądu, kierowaną jedynie względem na dobro narodu. O to powód boczenia się na nas tych, coby konieczne nas na jakimś pasku wodzonych widzieć chcieli.

Załatwiliśmy w ten sposób „oryentację”, przechodzi ks. Błotnicki do drugiego zarzutu i w sposób równie spokojny, a pozytywny niweczy go następującymi dowodami:

Co do zarzutu „bezczyrności”, to trzeba by się spytać panów, podnoszących taki zarzut, co oni przez „czynność” rozumieją i czy zdają sobie oni sprawę z zadań, jakie na kapłana Kościół i społeczeństwo nakładają. Obowiązkiem kapłana zawsze i wszędzie jest opieka duchowa, a gdy zajdzie potrzeba i materyalna nad ludem, jego pieczy powierzonym. Czy tego czynu duchowieństwo polskie w czasie wojny nie wypełnia? Niech ci panowie przejadą się po krajach i przyglądną się życiu. Niech się przypatrzą tym kapłanom, zapracowanym od świtu do nocy w kościele, szkole i ochronkach, w sklepach, kasach i komitetach ratunkowych — niech się spytają tego lub owego kapłana, ile on trudu poniósł, ile czasu i sił poświęcił, nieraz z uszczerbkiem zdrowia własnego, aby życie polskie ratować, aby lud sobie zlecony od nędzy uchronić — niech się wreszcie ci panowie spytają ludu samego: kto z nim trwał na placówce, gdy burza przez polskie sioła się przewalała, kto był nieraz jedynym krzepicielem i opiekunem tego ludu, gdy zdawało się już, że chyba tylko ręce w rozpacz rozłamać i o rychłą śmierć Pana Boga prosić przyjdzie.

Ale nie takiego czynu od nas frazesowicze żądają! Oni by nas „czynnymi” nazwali, gdybyśmy wraz z nimi, przy ciepłym kominku siedząc, na różne tony: „do broni! do broni!” wykrzykiwali, gdybyśmy wraz z nimi ładne odznaki narodowe przypięli, a w razie potrzeby — przesiedlili się na zachód. Wtedy bylibyśmy „przy warsztacie”, ale przy warsztacie czynu — papierowego.

Powtarzamy te słowa, aby rozeszły się jak najszerszej. Społeczeństwo katolickie powinno wiedzieć, jakimi metodami usiłuje się z jednej strony rzucić na duchowieństwo nieczne, a ogólnikowe podejrzenia, z drugiej zaś mieć stosunek pomiędzy niem, a społeczeństwem. Autorzy takich manewrów nie przejrżeli jeszcze na tyle, ażeby zorientować się, jak fałszywy obierają system. Nie w tem dziwnego, bo

moralność chrześcijańska jest im obcą i nie wiedzą, iż metoda denuncjacji zwraca się przeciw tym, którzy jej używają, albowiem zdrowy moralnie ogół umie ich wartość ocenić. A tem samem nie zdają sobie sprawy, jak bardzo szkodzą swym żywicielom i mocodawcom, odsłaniając niezgrabnie nie tylko ich zamiary, ale i etykę, jaką pragnęliby oni wprowadzić w nasze życie publiczne. (Głos Narodu).

Finlandya Polsce.

Z powodu proklamowania państwa polskiego w dniu 5-go listopada b. r., organizacje niepodległościowe w Finlandyi wystosowały do narodu polskiego adres, którego tekst przytaczają pisma warszawskie:

„Czasy wielkie dla polskiego nastaly narodu. Któż głębiej od nas, Finów, odczuwać może to, co w ostatnich tygodniach przeżywaliscie, kto może lepiej zrozumieć, jakie drogi dla waszej otwierają się przyszłości. Nieprzejrzany morzem i granitowemi skałami oddzielona od narodów środkowo-europejskich, których najmłodszy członek — Polska, weszła w krąg nieprzyjaciół Rosyi, śle Wam Finlandya pozdrowienie. Jakież nadzieje, jaka radość wzbudziła u nas wieść o odbudowaniu państwa polskiego! Niechaj nam będzie wolno złożyć najczystsze, najświętsze życzenia szczęśliwego dalszego rozwoju Waszej drogiej Ojczyzny. Jest to dla nas wszystkim, co jeden naród drugiemu powiedzieć może. Dla Was świeci już słońce wolności; my dążymy do światła! To, co Polska po tak wielu latach cierpienia i walki osiągnęła, oświecenia przed Finlandyą ciemną drogę, po której nam kroczyć jeszcze wypada. Żywnym niezłomne przekonanie, że wybiła dla Was godzina potężnego rozwoju narodowego, że wezmą w nim udział najlepsze, najczynniejsze żywioły narodu, który z bezprzykładną siłą i wytrwałością zwalczył i przezwyciężył stuletni ucisk. Niechaj będzie to dla nas jasnym wzorem na drodze do ostatecznej wolności. Podobnie, jak i Was, ożywia Finów jedyna myśl: ramię przy ramieniu, łącznie z Wami walczyć przeciw śmiertelnemu naszemu wrogowi, przeciw ciemności i śmierci — Rosyi. Głośny oddźwięk znajduje odrodzenie Polski na dalekiej północy — w kraju Tysiąca Jezior. Dajcie nam przykład — więc entuzjastycznie chcemy dążyć za Wami. Polacy, naprzód!”

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z czwartku.

Zachodnie pole walki: Wśród deszczu i mgły nieznaczna działalność bojowa.

Wschodnie pole walki: (Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Na północ - zachód od Dźwińska przeszły kompanie oldenburskiego pułku zapasowej piechoty nr. 259 przez łód Dźwiny i odebrały Rosyjanom jedną z wysp. Zabrano przeszło 40 jeńców i kilka karabinów maszynowych.

(Grupa wojsk arcyksięcia Józefa). W Karpatach leśnych udało się oddziałom rosyjskim usadowić w przednich pozycjach na północ od Mesticanesi.

Niemieckie i austro - węgierskie wojska w szturmie zabrały kilka wyżyn na północ od Oitoz i po obu stronach Sovei (w dolinie Susita). Mimo silnych ataków przeciwnika wytrwali na miejscu.

(Grupa wojsk generała marszałka polnego von Mackensena). Powyżej Odobestu (na północ - zachód Focsani) przezwyciężono odcinek Milcovou.

Na zachód ujścia Buzaul starała się postąpić naprzód silna kawaleria rosyjska; została jednak odbita.

Niemieckie i bułgarskie pułki ramie przy ramieniu szturmowały uparcie bronione miejscowości Macin i Fijila. Dotychczas zyskano mniej więcej 1000 jeńców i 10 karabinów maszynowych.

W ten sposób oczyszczono Dobrudżę od nieprzyjaciela z wyjątkiem wąskiego cypla w kierunku Galaty, na którym znajdują się jeszcze rosyjskie tylne straż.

Front macedoński: Nie było żadnych szczególnych wypadków.

Francja wykończy olbrzymie 52 - centymetrowe działa.

Generał Malettre pisze w jednym z ostatnich numerów „Tempsa”: Najnowszy typ armaty 52 - centymetrowej opuści niebawem zakłady Creusota. Francja jest w stanie dostarczać obecnie 10 tysięcy granatów ciężkiego kalibru dziennie również i swoim sprzymierzeńcom. Wysilek Francji może być zdwojony, aby umożliwić Anglii zasilenie się w amunicję tak, jak nigdy przedtem. Generał Malettre jest zdania, że Francja i Anglia pracują na zapas i dążą do tego, aby mieć dziennie milion granatów i pocisków do dyspozycji, celem wszczęcia wielkiej ofensywy wiosennej. (Wat.)

Portugalia i wojna obecna.

Prezydent republiki portugalskiej, dr. Bernard Machade, oświadczył korespondentowi angielskiego pisma „Daily Eagle,” co następuje:

Portugalia wzięła udział w wojnie obecnej. Wojskowe misje głównych sztabów Francji i Wielkiej Brytanii badają środki, jakie należy przedsięwziąć celem wyzyskania w większej mierze wojsk portugalskich na froncie francuskim i we Flandryi. Wojska nasze wezmą udział w walkach wszędzie tam, gdzie zostanie wskazane im miejsce przez główne sztaby generalne i gdzie ich pomoc okaże się konieczną. Pomoc nasza opierać się będzie zresztą na własnych środkach i zasobach pieniężnych. Strona finansowa zatem spoczywać będzie na naszych barkach. Z drugiej strony jest Anglia gotowa do udzielenia nam każdego czasu wszelkiej pomocy, abyśmy mogli prowadzić wojnę tymi wszystkimi technicznymi środkami, jakich wymaga dzisiejsza nowoczesna wojna. Kupujemy i kupować będziemy w dalszym ciągu amunicję angielską, podobnie jak to czynią Francja i Rosja, według obowiązującej taryfy. Pożyczone pieniądze zostaną rządowi angielskiemu zwrócone po kursie obecnym w przeciągu dwóch lat po zawarciu pokoju. (Wat.)

Zmiany w dowództwie rosyjsko - rumuńskim.

Korespondent „Daily Mail” donosi z Piotrogradu, że naczelnie dowództwo nad armią rosyjsko - rumuńską, operującą w niezajętej jeszcze części Rumunii, spoczywa obecnie w ręku generała Sacharowa. W dowództwie rumuńskim nastąpiły pewne zmiany i tak generał Illiescu, zastępca szefa sztabu generalnego musiał ustąpić, a miejsce po nim zajął generał Prezan. Szefami sztabu generalnego rumuńskiego są obecnie generałowie Avarescu i generał Scheistescu. (Wat.)

Rosja i Dardanele.

(Wat.) W gazecie „Wieczernieje Wremia” utrzymują, że do Anglii wyjechała już specjalna komisja rosyjska, której zadaniem ma być nakłanianie Anglii do energiczniejszej pomocy w celu pozyskania ostatecznego Dardanel i Carogrodu. Tego ostatniego Rosja bowiem nie wyrzekła się dotąd i liczy w tej sprawie na pomoc Anglii. Pismo rosyjskie zaznacza od siebie, iż w obecnej chwili trudno będzie wystąpić na seryo z podobnym żądaniem i jeszcze trudniej wystarać się o jego urzeczywistnienie.

Przemówienie króla rumuńskiego przy otwarciu Izby.

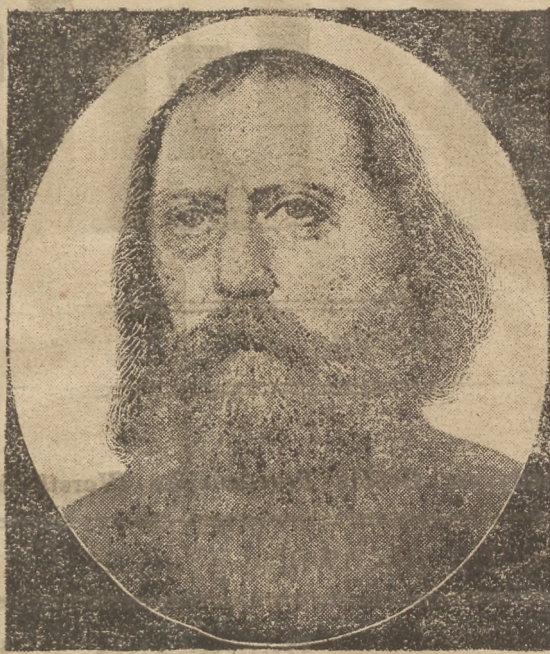
(Wat.) Pisma francuskie i angielskie przynoszą dopiero teraz dosłowny tekst przemówienia króla rumuńskiego w Jassy. Przemówienie to brzmiało jak następuje:

Panowie senatorzy i posłowie!

Wojna, która zbracza krwią cały świat od przeszło dwóch lat wykazała nam, że Austro - Węgry w

Zamach na Rasputina?

Pisma paryskie donoszą, że wpływowi cudotwórca na dworze rosyjskim, Rasputin — którego podobiznę podajemy — a o którego śmierci nieraz



już donoszono, obecnie padł ofiarą zamachu morderczego. Policja pietrogradzka okrywa tajemnicą szczegóły tego wypadku. Za głównego sprawcę zamachu — jak donosi „Matin” — uważają pewnego arystokratę rosyjskiego, spokrewnionego z rodziną cesarską, mającego ułatwiony dostęp do dworu.

warunkach obecnych swej egzystencji nie mogą odegrać żadnej ważnej roli jako czynnik równowagi europejskiej. W ścisłym interesie naszej rasy jak i dla zapewnienia przyszłości Rumunii było obowiązkiem naszym zainteresować również świat. Łącząc zatem losy swoje z losami mocarstw, których zwycięstwo zapewni ugruntowanie życia europejskiego na podstawach pierwiastków narodowościowych, wypowiedział Rumunia Austro - Węgrom wojnę.

Niemcy, Bułgaria, Turcja solidaryzują się z Austrią i skierowały przeciwko nam wszystkie swoje wysiłki. Armia nasza stacza walki stosownie do chwalebnej tradycji przodków naszych, dając nam prawo do patrzenia w przyszłość z niewzruszoną pewnością.

Jak dotąd, przyniosła nam wojna wielkie cierpienia i wymagała od nas wiele poświęceń, które mężnie znosimy, pokładając niewzruszoną ufność w zwycięstwo naszych sprzymierzeńców i, mimo wszystkich trudności i cierpień, jesteśmy zdecydowani do walki energicznej po ich stronie, aż do ostatecznego końca.

Rząd mój przedłożył do waszej uchwały różne projekty prawa odnośnie do obecnego stanu wojny i zażąda od was potrzebnych na prowadzenie wojny kredytów. Przeprowadzając nad projektami temi rozprawy, będziecie potrafili okazać ojczyźnie i granicy, jaka jedność i harmonia panuje między nami i złożyć dowody po temu przede całym światem, — pomni na powagę chwili obecnej i na rolę, jaką odgrywamy w historii, — że pomiędzy narodem naszym panuje niczem niezamąconą solidarność.

Przez aspiracje moje, przez poświęcenie obecne, jestem ja i mójród, jeszcze bardziej związany z moim narodem rumuńskim, który znajdzie w swoim królu obrońcę i rzecznika swych praw i swych idei. Wobec wspólnego niebezpieczeństwa, powinniśmy być ożywieni gorącym uczuciem miłości ojczyzny, powinniśmy okazać, że złączeni jesteśmy myślą i sercem, powinniśmy otaczać miłością i uwielbieniem naszych żołnierzy, broniących ziemi przodków naszych zajętej przez nieprzyjaciela.

Zapisujcie „Gazetę Gdańską” dla żołnierzy w polu!

Kto nadesłże nam pieniądze i dokładny adres żołnierza, za tego wysłać będziemy „Gazetę Gdańską” wprost w pole. Do nas pisać należy w tej sprawie, adresując krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Polska.

Orzeł polski nad magistratem w Warszawie.

Magistrat warszawski podczas pierwszego zebrania w roku bieżącym powziął uchwałę, aby na głównym gmachu magistratu przy placu Teatralnym umieścić orła polskiego, jako godło państwowe polskie.

Orzeł umieszczony będzie na tem samem miejscu, gdzie był umieszczony dwugłowy orzeł rosyjski, usunięty w sierpniu roku 1915 z polecenia władz okupacyjnych.

Polecenie niezwłocznego wykonania tej uchwały otrzymał wydział budowlany.

Jest to pierwsza uchwała magistratu miasta stołecznego Warszawy w r. 1917.

Najstarszy dzwon w Polsce.

Z ramienia Towarzystwa miłośników zabytków historii Krakowa zarządzono inwentaryzację oraz opis wszystkich dzwonów w świątyniach krakowskich. Tej niezmiernie dla historii sztuki w Polsce cennej pracy podjęli się dr. Tomkowicz, dyrektor Kopera i St. Cercha.

Z okazji inwentaryzacji wychodzi na jaw wiele szczegółów, które dotychczas były tajemnicą. I tak dyrektor Kopera i St. Cercha, opisując dzwony na wieżach w katedrze na Wawelu, wykryli na tak zwanej romańskiej wieży, obok zegarowej, dzwon, pochodzący jeszcze z roku 1271.

Dzwon ten, o wysokości 85 centymetrów, jest bezwątpienia najstarszy w całej Polsce. Jest ozdobiony pięknymi literami romańskimi i ornamentami w postaci smoków i liści. Odcyfrowano na nim następujący duży napis: „Ecce reformativ menunc Hermanus et auxit—1271.” Okazuje się, że kanonik krakowski Herman, który w roku 1281 fundował także ołtarz św. Małgorzaty na romańskiej wieży, kazał dzwon ten przerobić ze starego i znacznie powiększyć.

Na jednym z bezimiennych dzwonów na wieży zegarowej w katedrze wawelskiej, pochodzącym z roku 1519, wykryto wspaniałą płaskorzeźbę, która wyobraża króla Zygmunta Starego, siedzącego na tronie.

Również w kościele św. Katarzyny znaleziono bardzo cenne stare dzwony.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie pozostających w niedzię ofiarowano: Jurkiewicz w Wrzeszczu 3,— mk., M. J. w Gdańsku z skarbonki św. Antoniego 9,30 mk., za pośrednictwem J. Rumpcy z Wejherowa: W. Baranowski 10,— mk., Baranowski 5,— mk., Ropel 2,— mk., Domski 1,— mk., Konka 2,— mk., Lehmann 50 fen., Negelski 50 fen., P. Steffanowski 3,— mk., Lietzau 1,— mk., Lemke 1,50 mk., Mach 1,— mk., Halke 50 fen., Gosch 50 fen., Ropel 50 fen., M. Kiepkę 1,— mk., J. Rumpsa 1,— mk., razem na 33-cią ratę 870.30 mk. Ogółem zebraliśmy 15.870.30 marek. O dalsze datki prosimy. — Kwitować możemy tylko składki przesłane wprost do nas.

Pokwitowanie. Wszystkim, którzy się przyczynili datkiem, pracą, lub spółdzielną i pomocą czynną do świetnego powodzenia Bazaru dla Bezdomnych w Sztumie, wyraża komitet na tej drodze najgorętsze podziękowanie i Bóg zapłać w imieniu nieśczęśliwych braci naszych. Czysty dochód w sumie 2650 mk. odesłany został pod adresem p. Głowackiej w Poznaniu. **Z a k o m i t e t**

Helena Sierakowska.

Jaja z Danii. Z wojennego urzędu żywnościowego piszą co następuje:

W rozmaitych gazetach znajdujemy zawsze jeszcze ogłoszenia firm przeważnie danijskich, które podejmują się dostawę jaj dla osób prywatnych w paczkach pocztowych. Kto na podstawie takich ogłoszeń jaja zamawia, nie odbiera ich, ponieważ według istniejących przepisów wszystkie zapasy jaj, importowanych z zagranicy, odstawiać trzeba do centralnego towarzystwa zakupu w Berlinie, które jaja już na granicy odbiera i przeznacza do użytku ogólnego. Za skonfiskowane jaja nie płaci towarzystwo ceny umówionej przez zamawiającego z firmą zagraniczną tylko najczęstszą cenę znacznie niższą, jak ta, którąby towarzystwo samo zapłacić musiało, zakupując jaja za granicą. Zamawiający ponosi więc niepotrzebnie koszt przesyłki i traci nieraz wskutek różnicy w cenie.

Jaja, które osoby prywatne odbierają z zagranicy w formie darowizny, podlegają również konfiskacie.

Sacharyna dla chorych. Rada związkowa uchwaliła co następuje: Sacharynę wolno aptekarzom sprzedawać tylko za przedłożeniem urzędowej karty zakupu i piśmiennego zamówienia, wystawionego według przepisów, lub też na mocy świadectwa lekarza, zaopatrzonego w datę i podpis. Świadectwo lekarskie upoważnia do nabywania tylko niezbędnej dla chorych ilości sacharyny i nie więcej jak 15 gramów.

Placek z brukwi. Podczas ostatniego posiedzenia Izby poselskiej w Berlinie leżał na stole piękny brunatny placek wraz z przepisem na przyrządzenie. Posłowie próbowali placeka i orzekli jednogłośnie, że jest dobry. Pytanie jednak, czy placek będzie trwał. Do upieczenia zużyto: 625 gramów maki pszennej.

nej, 400 gramów brukwi gotowanej i utartej, 15 gramów drożdży, kminku i soli.

Napad rabunkowy. W zeszły piątek wieczorem napadł pewien mężczyzna w mundurze wojskowym w pobliżu cmentarza protestanckiego za Szeglagiem pewną dziewczynę, powracającą od pracy z Poznania do Naramowic. Bandyta pochwycił dziewczynę za gardło i dławił tak silnie, iż nie mogła krzyczeć, i przeszukał jej kieszenie, przyczem zabral jej portmonetkę z całotygodniowym zarobkiem w kwocie 18,50 mk. i znikł bez śladu. Strata jest dla dziewczyny dotkliwą, ponieważ wraz z matką utrzymuje się z własnej pracy, bo ojciec jej nie żyje, a jedyny brat poległ na wojnie.

Nieszczeście w kopalni. W miejscowości Niemcy w Królestwie Polskim na kopalni „Kazimierz” z powodu wybuchu szesnastu robotników kopalnianych zostało zabitych. Tylko jednego z nich zdołano dotąd wydobyć. Istnieje obawa, że pozostali śmierć ponieśli.

Zatrucie. Pewna robotnica w Szpandawie zachorowała wraz z swymi trzema dziećmi wśród objawów otrucia po spożyciu konserw rybnych. Matka umarła. Również pewien mężczyzna, stołujący się u niej, zachorował.

W sprawie biletów kolejowych. Administracja kolei wydała nowe przepisy, dotyczące wykupienia biletów podczas podróży. Podróżujący, którzy bez zawezwania oświadczyć szafnerowi lub kierownikowi pociągu, że nie mógł wykupić biletu, musi zapłacić podwójną cenę jeżeli podróż do stacji, na której ma wykupić bilet kosztuje 1 markę lub mniej, jeżeli zaś wynosi więcej, niż 1 markę, płaci za jazdę według taryfy i oprócz tego 1 markę za wykupienie karty. Jeżeli podróżujący korzysta zniżki uważa się cenę zniżoną za taryfową.

Nie będzie przymusowego gromadnego odżywiania? Rozpowszechniona wiadomość o zaprowadzeniu przymusowego gromadnego odżywiania ludności jest bezpodstawna, według zapewnień „Mitteilungen des Kriegsernährungsamtes.” W odnośnym wydziale wojennego urzędu żywnościowego zastanawiano się wprawdzie wszechstronnie nad zaprowadzeniem przymusowego odżywiania, ale się na to nie zgodzono. Natomiast poszczególne rady związkowe mają dbać o to, aby w tych gminach, gdzie okaże się niezbędne, urządzano podczas zimy — kuchnie wojenne, z których ludność otrzymywać ma pożywienie.

W sprawie obuwia. Urząd odzieży (Reichsbeleidungsstelle) zwraca ponownie uwagę na to, że od 27-go grudnia obowiązują obwieszczenia o poświadczeniach na zakupno obuwia i o uregulowaniu handlu zużytą odzieżą. Za każde wykroczenie przeciwko owym przepisom przewidziana jest kara. Dla tych, którzy chcieliby się uniewinnić tem, że obwieszczeń nie czytali w gazetach miejscowych, powinno wystarczyć, że ogłoszono je w „Reichsanzeigerze” i w „Zbiorze praw” dnia 23-go grudnia.

Podeszwy z drzewa. Z powodu braku skóry, mianowicie na podeszwy, zarządziło ministerstwo oświaty, aby w szkołach, również uzupełniających, zwracano uwagę na konieczność posługiwania się podeszwami z drzewa.

Nowe źródło tłuszczu! Wydział wojenny dla podziału oleju i tłuszczu zarządził próbną odkiełkowanie 50 tysięcy ton zboża. Rezultaty wykazały, że w przeważnej liczbie młynów potrzeba tylko małych zmian przy maszynach, aby wyprodukować z zboża 1 procent kielków, zawierający 10 procent tłuszczu. Zatrudniając więc wszystkie młyny w Niemczech wydzielił kielków z zboża, zyskałoby się wielkie ilości tłuszczu i nader cenne substancje białkowe, niezbędne dla wyżywienia ludności, podczas gdy pożytek z przymieszki kielków do otrąb jest mały.

Wobec tak dodatnich wyników podejmie wydział ogólne odkiełkowanie na wielką skalę także i zboża przeznaczonego na chleb. Niebawem powstanie organizacja, która się zajmie odstawą kielków do wydziału wojennego i ich przeróbką w fabrykach oleju.

Jaki jest najdroższy obecnie artykuł spożywczy? W sprawie drożyzny można by śmiało postawić pytanie: jaki jest artykuł, któryby obecnie nie podrożał. Drożyzna objęła wszystko, cokolwiek można kupić, ewentualnie sprzedać — nie tylko środki spożywcze. Zdrożał chleb i mąka, buty i szpagat, papier i klej, mydło i guziki. Do jakiej jednak drożyzny doszło wszystko obecnie — najlepszym tego wskaźnikiem jest — pieprz.

Kilo pieprzu kosztowało przed wojną 2,50 mk. Obecnie kosztuje 60,— marek, a jak kupcy zapewniają, dojdzie niebawem do ceny 100,— marek za — 1 kilogram. Pieprz nie jest na szczęście niezbędną przyprawą kuchenną, jak na przykład sól i cukier. Nie stanowi również integralnej części składowej potraw, jak tłuszcz na przykład, który jednak również doszedł do cen wprost niebawalnych. Bez pieprzu więc można się obyć bez wielkiej biedy. Brak pieprzu i tłuszczu odczuwają najdotkliwiej fabrykanci kielbas i pewien odłam humorystów, produkujących „tłuste” i „pieprzowe” dowcipy. — Może to i lepiej!...

Ważne dla osób udających się do Austrii. Najnowsze rozporządzeniem ministeryalnym wzbroniony jest jak najsurowiej wywóz przedmiotów luksusowych do Austrii. Nawet podróżnym nie wolno

przewozić przez granicę przedmiotów ozdobionych brylantami lub perłami. Do artykułów zakazanych zaliczają się przedewszystkiem owoce południowe, wina musujące, czekolada, słodycze, konserwy, kwiaty, jedwab i wyroby z jedwabiu, drogie utra, perły, klejnoty, instrumenty muzyczne, perfumy itp.

Morderstwo we Lwowie. Przed świętami wykryto we Lwowie morderstwo na tle zazdrości. 17 letniego Jakóba Lichtera, buchaltera, zamordował pchnięciem noża niejaki Herman Halpern. Morderca i ofiara, obaj w równym wieku, żyli z sobą od dłuższego czasu w przyjaźni, później jednak rwał się ona poczęła z powodu zazdrości, gdyż obaj zakochali się w niejakiej Reginie Stütz. Halpern zbiegł po dokonaniu czynu.

Wyraz „Anglik” jest wyzwiskiem. Pewien drogerzysta we Frankfurcie nad Menem otrzymał na skutek skargi, wytoczonej przez pewnego strzelca polowego w Fechenheim, nazwiskiem Oestreich, mandat karny. Na odcinku przekazu pocztowego, którym wysłał karę do kasy gminnej w Fechenheim, dołączył dopisek: Szkoda, że strzelec nazywa się Oestreichem, lepiejby było, gdyby się nazywał Anglikiem (Engländer). Oestreich czuł się tym dopiskiem obrażony i stawił wniosek o ukaranie. Przed sądem ławniczym tłumaczył się drogerzysta, iż nie przypuszczał, aby urzędnik gminny poczytał dopisek za obrazę, ale raczej za żart. Sąd jednakże był innego zdania. Anglia, tak wywodził przewodniczący, występuje w obecnej wojnie bez wszelkich skrupułów i z całą bezwzględnością, na jaką tylko zdobyć się może. W wyrazie „Anglik” kryje się też zarzut „bezcelności i nieuludności.” To czuje dziś każdy Niemiec i to samo miał na myśli oskarżony. Sąd skazał drogerzystę za obrazę na 30 marek grzywny.

Powódzie. Zewsząd nadchodzą wiadomości o powodziach. Łaba wezbrała od niedzieli i w Dreźnie podniosła się o 230 centymetrów powyżej zera. W Kolonii doszła woda Renu do najwyższej wysokości 7 i czwarta część metra, obecnie znów spada powoli. Ulice nad rzeką są zalane, liczne piwnice napełnione wodą. Znaczne obszary okolicznych łąk i pól stanowią jedno jezioro. W wielu okolicach nadreńskich wywołały powódzie spowodowane ciągłym deszczem nieznaną od wielu lat trudności komunikacyjne. Z Hameln donoszą telegraficznie o nieszczeście na wezbranej Wezerze. Wskutek nagłego podniesienia się wody zerwało się 10 wielkich okrętów towarowych i płynęło ku 6 parowcom osobowym, z których dwa też się zerwały. Jeden z nich utonął, a inne zostały mniej lub więcej uszkodzone.

W sprawie sprowadzania zwłok żołnierzy do kraju ogłaszają, co następuje:

Zdarza się jeszcze stale, że zakłady pogrzebowe zachęcają rodziny do sprowadzania zwłok poległych żołnierzy do kraju. Wobec tego należy zaznaczyć, że przedsiębiorstwom podobnym wszelka reklama w prasie, odnosząca się do przewiezienia ciała, jest wzbroniona. Rodzinom poległych można tylko radzić jak najusilniej, aby sprawą tą zajęły się same, albo korzystały z pośrednictwa krewnych lub znajomych.

Władze etapowe udzielają przy odkopaniu i przeprowadzeniu zwłok do najbliższej stacji kolejowej wszelkiej możliwej pomocy.

Gdańsk. (Reklamowanie osób zobowiązanych do służby wojskowej). Celem usunięcia wątpliwości, które powstały wskutek nadania prawa o krajowej służbie pomocniczej (Vaterländischer Hilfsdienst) ogłasza zastępca generalna komenda II korpusu armii, że wszystkie osoby, zobowiązane do służby wojskowej, muszą być i nadal w razie potrzeby reklamowane, chociażby nawet były czynne w służbie pomocniczej, ponieważ służba wojskowa ma pierwszeństwo przed służbą pomocniczą. Na rozporządzenie to zwraca się szczególną uwagę tak pracobiorców jako i pracodawców, jeśli ci ostatni nie chcą narazić się na niemiłą niespodziankę nagłego zaciągnięcia personelu do służby wojskowej.

— Ważne rozporządzenie wydał tutejszy prezydent policyjny. Według tego wolno w podwórzach i ogródkach podwórzowych, które przylegają do domów mieszkalnych trzepać dywany, kołdry, meble wysciewane i t. p. tylko w czwartki, piątki i soboty, i to od godziny 8-mej do 12-tej przed południem i 4-tej do 6-tej popołudniu. Przekroczenie tego przepisu karane będzie karą pieniężną do 30 marek, w razie niemożności zapłacenia zaś więzieniem.

Ślupce. Na dworcu w Rzeszotnicy został przejechany i zabity na miejscu pewien robotnik z tamtejszej gazowni.

Malbork. Pastucha Amandusa Moneita z pod Staregopola wziął stadnik na rogi. M. odniósł niebezpieczne okaleczenia. Przewieziono go do tutejszego domu chorych.

Buk. Jednej z ostatnich nocy skradzion żonie pedla szkoły katolickiej Bączkowskiej, której mąż znajduje się na polu walki, z zamkniętej stajni dwa prosięczaki i czternaście kur. Wnętrznosci zabitych zaraz w stajni świń, znaleziono niedaleko budynku szkolnego. Aby mózł dostać się do stajni, przecięli złodzieje wysoki płot druciany. Sprowadzony z Grodziska pies policyjny nie mógł natrafić na ślad złodziei, ponieważ w tej nocy padał silny deszcz.

Łobżenica. Wskutek nieszcześliwego wypadku zmarła pielęgniarzka Wanda Nedwig, bawiąca na ur-

lopie u krewnych po przyjeździe z Turcji. Przy wysiadaniu z pociągu w Witosławiu upadła na ziemię, bo wagon nie zjechał przed stopień peronu. Na razie zdawało się, że nie odniosła cięższych obrażeń, lecz jednakowoż zmarła po krótkim czasie.

Rywałd (na Pomorzu.) (Spalona żywcem). W nocy z starego na Nowy Rok wybuchł pożar w mieszkaniu wdowy po nauczycielu Brose, przyczem B., staruszka 92-letnia, także się spaliła. Pożar powstał prawdopodobnie przez własną nieostrożność B. Gdy sąsiedzi ogień zauważyli i weszli przemocą do mieszkania, znaleźli już tylko zwęglonego trupa.

Rozmaitości.

Jak długo trwają pieniądze papierowe. Od czasu wybuchu wojny, gdy pieniądze papierowe coraz więcej weszły w obieg, sposterzedz można było, jak szybko pieniądze te się zużyły. Jak długo pozostać może w obiegu pieniądź papierowy? Na pytanie to znajdujemy wyjaśnienie w wywodach kierownika drukarni Morges Bank w Norwegii, gdzie swego czasu starano się wypośredkować, jak długo były w obiegu tamtejsze stare pieniądze papierowe. Z sprawozdania tego wynika, że banknot 5 koronny był w obiegu 9 miesięcy, zaś 10 - koronny nawet 13 miesięcy. Na pewnym bazarze wypłacono nawet 200 koron w czystych banknotach, które według daty na nich umieszczonej wydane zostały przed mniej więcej 40 laty. Banknoty tę świeżość swą zawdzięczają naturalnie tylko tej okoliczności, że przez długi czas leżały schowane w jakiej skryzynie.

W ogólności panuje przekonanie, że pieniądze papierowe zużywają się bardzo prędko i szczególnie w Niemczech, gdzie obecnie przeważnie pieniądze papierowe są w obiegu, takowe w jeszcze krótszym czasie, jak podany, się zużyją.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

w Gdańsku Towarzystwa śpiewu „Lutnia” w środę dnia 10-go stycznia o godzinie 8-mej wieczorem w Bildungsvereinshaus, Hintergasse. O liczny udział uprasza Zarząd.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Bank Kaszubski

Elagetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung

w Wejherowie, (Neustadt W|Pr.)

Konto pocztowe: Gdańsk Nr. 4492.

Telefon 229.

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmując

depozyta

płacąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4½% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Dr. Łąki. Bąkowski.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für das I. Quartal 1917 und zahle an Abonnement 1,40 Mk. (und 24 Pf. Bestelgeld.)

Dokładny adres zamawiającego

Obige 1,40 Mk. (und 24 Pf. Bestelgeld) erhalten zu haben, bescheinigt.



Dnia 26 grudnia 1916 r. poległ we Francji nasz jedyny najukochańszy brat, szwagier i wujek

Ś. p. Rudolf Mielewczycy

w 31 roku życia.

O tem donoszą krewnym i przyjaciółom prosząc o pobożną modlitwę za duszę jego,

w smutku pogrążone siostry

**Matylda Okrój, Augustyna Tesa,
Lucya Nacz, Cecylia Mielewczycy.**

Paczowo p. Sierakowicami dnia 4 stycznia 1917 r.

30-50 robotnic
do lżejszych prac ziemnych i betonowych
przyjmą
Grün & Bilfinger Tow. Akc.
Miejsce budowl. Gdańsk - Helm.

MSIAŻNICA POLSKA T.N.S.W. — Lwów — Małackiego 5.
poleca

E. Romer

Wojenno-polityczna mapa Polski

(Z okazji manifestu z 5 listopada 1916 roku).

Cena 1 Korona.

Mapa ta podaje granice Polski z r. 1772, granice Księstwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego, granice państw przed wojną, obszar okupacji austriackiej i niemieckiej z zaznaczeniem, które powiaty nie otrzymały ordynacji wyborczej do Sejmu. Ponadto osobny system znaków kolorowych określa polski obszar etnograficzny i 2 sfery polskich interesów, a kilka linii frontów bojowych ilustruje dzieje współczesnego zmagania się dwóch światów kulturalnych i politycznych. — Do mapy dodano 8 stron objaśnień. Do nabycia w każdej księgarni.

Bank Ludowy

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.

Telefon nr. 1966, konto czekowe na pocztę nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych

4 i 4 i pół procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia
wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty
codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornaso, M. Janicki, L. Lwiski.

**Pomiary, niwelacje, plany do
osuszania pól i błotnistych łąk etc.**

wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony

inżynier kultury i malarzy przysięgły

A. Jaks w Pile

Schnoldemühl i. Pes., Alter Markt 5.

Prośba!

Przed wojną odbierałem z różnych stron ofiary na budowę kościoła w Koszelewach. Ale podczas wojny ofiarność na ten cel ustąpiła prawie zupełnie.

Ponieważ jednak fundusz budowlany nie jest jeszcze dostateczny, przeto proszę o dalszą pamięć!

Przypominam też, że wojna obecna wyrządziła nam wielkie szkody. Podczas bitwy 25-go sierpnia 1914 roku spaliły się wszystkie budynki gospodarcze z domem mieszkalnym na roli kościelnej. Tak więc trzeba będzie nie tylko kościół, ale i wszystkie budynki na nowo odbudować.

Wszystkie ofiary i najmniejsze na ten cel przyjmuję z szczerem „Bóg zapłać” **Ks. Chyliński, kuratus.**

Koszelewo, (Gr. Koschlau b. Graillau Opr.).

KUPIEC Konsum CHMIELNO

poleca

swoje świeżo nadeszłe towary
i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu

Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do
użytku starostów, drużbów i gości
przy godach weselnych. Wy-
danie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,- mk. Porto 10 fen. Zaliczka
(Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wellenbergasse 4 m
wykonuje

wesela garderobę męską, cywilną i wojskową
podług miary.

Specjalność: Rowerowcy, rymianki i płaszcze dla Włoch,
Bachewieństwa.

Reparacje przy skorej pomocy dobrze i tanio.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

3 i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od
godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathea.

Plach.

Blozkowski.

Pianina-Skrzydła

największy wybór.

Max Lipczyński,

Jopengasse
Nr. 7.

Papierosy

wprost z
fabryki

po cenach oryginalnych

100 papierosów, sprzedaż detaliczna 1,8 fen. Mk. 1,60. 100 pa-

pierosów, sprzed. detal. 3 fen. Mk. 2,30. 100 papierosów, sprzed.

3 fen. Mk. 2,50. 100 papierosów, sprzed. detal. 3 fen. Mk. 2,50. 100 pa-

pierosów, sprzed. detal. 4,2 fen. Mk. 3,20. 100 papierosów, sprzed.

3 fen. Mk. 3,20. 100 papierosów, sprzed. detal. 6,2 fen. Mk. 4,60.

Wysyłka za zaliczką pocztową

poczawczy od 100 sztuk.

pa. gatunki od 100—

200 Mk. za tysiąc.

Cygara

Fabryka papierosów

Goldenes Haus

G. m. b. H.

BERLIN, Friedrichstrasse 89.

Telefon centrum 7437.

Skóra na podeszwy,

wykonana z czystej surowej

skóry, ca. 4—5 mm. grubości,

w tablicach, wystarczających

na 7—8 par męskich podeszew,

za tablicę 11,75 Mk. Wyciskane

podeszwy męskie para 2,75 Mk.,

damskie podeszwy 2,50 za za-

liczką pocztową. Dla grosistów

ceny wyjątkowe.

Eckert i Neumann

Dom eksportowy.

Królewiec—Königsberg i. Pr.

Lutherstr. 3. — Telefon Nr. 2529.

Kleryk służący przy
wojsku poszukuje

mieszkania

Zgłoszenia do Ektsped.

„Gaz. Gdańskiej” pod Nr. 19.

Swiece

parafinowe w paczkach po 6 i

i 8 sztuk po 25

kg. Mk. 205.00 ma do oddania:

F. Wedtke, Bydgoszcz.

Telefon Nr. 15, 16, 17.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brodnica, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bruss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chełmno, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chełmża, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czersk, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mo-
kre, Kr. Grätz i. Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzycim, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drischmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul, E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Golub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Golańcz, Bank ludowy dla Golańczy i okolicy, E. G. m. u. H.,
Gollantsch.
Gostoczyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościeszyn, „Ul”, Spar u. Darlehenskasse, E. G. m. u. H.,
Gościeszyn Kr. Boms.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hohensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włościańskiego, E. G. m. u. H., Ka-
miniec Bez. Posen.
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Kiecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kietzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Komórsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kotschin.
Kosćian, Bank Kupiecki-Przemysłowy, E. G. m. u. H., Ko-
sten Bez. Posen.
Kościierzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H.,
Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobia, Bank ludowy w Krobi: E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszyn, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G.
m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Marko-
witz Bez. Bromberg.
Łąkocin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lonkocin p. Radewitz.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Łobżenica, Bank ziemski, E. G. m. u. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görchen in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mieścisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marktadt.
Mosina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Meschin.
Murwana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murwana
Goślina.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowemiasto n. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H.,
Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odalanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ołobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H.,
Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakesch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gestyn.
Pierzychowice, Bank, E. G. m. u. H., Portschweitem p.
Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzychowice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portschweitem
p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr.
Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopot, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawow Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny — Privatbank zu Altmark, E. G.
m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenschenow.
Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmirschütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwesenz.
Śrem, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchela, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychnowy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., in Briesen Wpr.
Wojherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wielle Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Fiehe a. Ostbahn.
Więsbark, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstäblau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. u. H.,
Flatow Wpr.